

Przy mikrofonie Dariusz Rosiak, dzień dobry państwu, zapraszam na RAPORT na dziś.
Już ponad 200 osób zginęło w Sudanie, gdzie od soboty trwają walki między dwoma frakcjami wojskowymi, prowadzonymi przez zwaśnionych generałów.
Pogłębia się kryzys humanitarny w kraju, który od 2019 roku przeżył dwa zamachy stanu i ciągle odczuwa skutki konfliktu w Darfurze z pierwszej dekady XXI wieku.
O co chodzi w starciu dwóch rywalizujących za sobą wojskowych?
Czy ten ogromny kraj znów pogrąży się w klęsce humanitarnej?
O tym w raporcie na dziś 19 kwietnia 2023 roku.
Raport na dziś to środowa odmiana raportu o stanie świata programu, który istnieje dzięki dobrowolnym wpłatom słuchaczy patronów.
Bez państwa nie byłoby żadnego z odcinków raportu.
Z serca dziękuję za każde wsparcie niezależnie od jego wysokości.
A jeśli ktoś chciałby dołączyć do grona patronów raportu o stanie świata, zapraszam na mój profil w serwisie patronite.pl, ze jego pośrednictwem najłatwiej nas wesprzeć.
Nasz adres, raport rosiaka, mała gmail.com.
Adres naszej strony, na której zapewniamy najlepszą jakość od smuchu naszych programów.
Raport o stanie świata.pl.
Ale jak ktoś woli słuchać z innych platform, to bardzo prosimy.
Adrian Bonki-Kris, wawrzak w reżyserce studia efektura, zaczynamy.
Dzień dobry panu, dzień dobry państwu.
Może kilka uwag porządkujących sytuacji na początek.
Ja je wygłoszę, a potem pan mnie będzie weryfikował.
Sudan to jest jeden z największych krajów Afryki.
Do końca pierwszej dekady XXI wieku był jeszcze większy, bo w 2011 roku odłączył się z nami.
Kraj do 2019 roku rządzony przez poprzednie 30 lat przez Omar al-Bashira, dziś uznawanego powszechnie za zbrodniarza wojennego, przekazany został przez władzę Sudanu Międzynarodowemu Trybunałowi Karnemu Władze, gdzie czeka na proces w sprawie zbrodni wojennych właśnie na władze sudanów.
Co nas prowadzi do czasów obecnych w 2019 roku?
Dwa i generałowie, którzy również m.in. w Darfurze walczyli i dokonywali różnych rzeczy w imieniu al-Bashira w tamtym rejonie, potem przejęli władzę po nim właśnie w 2019 roku.
Dziś toczą wojnę międzynarodową w władze sudanów, potem przejęli władzę po nim właśnie w 2019 roku.
Dziś toczą wojnę między sobą, od soboty w sposób całkowicie militarny można powiedzieć.
Ta wojna znów pogrąży kraj.
W tym miesiącu miało nastąpić podpisanie umowy w sprawie przekazania władzy w ręce cywilów po tym kolejnym 2021 roku dokonanym zamachu stanu zamiast tego mamy kolejne walki i kolejne ofiary.
Szybkie to streszczenie po łebkach, ale właśnie jest czas, żeby je rozwinąć.
Może zaczniemy od postaci, które właściwie przy każdym opisie tej obecnej sytuacji się pojawiają, czyli po jednej stronie stoi szef armii generał Abdel Fattah al-Burhan,

po drugiej generał Mohamed Hamdan Dagalo zwany Hemedi, szef sił szybkiego wsparcia w angielskim skrócie RSF.

Kim są ci panowie? Dlaczego się biją? Dlaczego tak bardzo się nie lubią?

Akurat teraz, mimo że się wcześniej lubili.

W ogóle zacznę od uwagi, że w Sudan trój jest niepodległy od 1 stycznia 1956 roku w większości rządzony był przez generałów.

W Sudanie było, nie pamiętam dokładnie, albo 16 albo 17 udanych i nieudanych zamachów stanu.

Już w dwa lata po uzyskanie niepodległości pierwszy generał Ibrahim Aboud.

Następnie był rządzący przez 15 lat Djafar Numeiri, też generał na początek.

Kto pamięta, że generał Numeiri był przejmowany w 70. roku w Warszawie, a później się pojawiły polskie firmy, elektrym budował elektrownię hartą północ, anawimor sprzedawał Bartin Anil.

Jeden tylko z generałów tych zamachowców dotrzymał słowa.

Ten, który obalił Numeiri, ale już rząd, to już był cywilny prezydent, w 1985 roku, bardzo zapamiętać nazwisko takiego generała, który dotrzymuje słowa.

Jak obalił Numeiri w 1985 roku, to powiedział, że władze cywilom oddaje po roku.

W 1986 roku były wybory, dopuszczone partie polityczne.

Premierem został cywil z wielkiej, starej, sydańskiej, z tradycjami rodziny Sadek Mehdi.

Z tych Mehdi potomek, które znamy w Pustyni Wpuszczy.

Nie trwało to długo. W 1989, Omar Basir przejął władzę na 30 lat.

Teraz rozpoczęły się w 2018 roku, właściwie to jesienią 2018 roku,

demonstrację przeciw rządowi Basira, który został obalony w kwietniu 2019 roku,

obalony przez wojsko.

Ale jak dziś mówimy o dwóch generałach, to musimy powiedzieć o dwóch armiach, instytucjach wojskowych, bo oni nie są sobie w pełni równi.

To powiedzmy o obydwu.

Tam przeciw Basirowi najpierw występował inny generał by ministrem obrony,

ale całość tego dowództwa armii przeciw prezydentowi przejął generał Abdel Fattach Burhan i w zasadzie uzyskał też pomoc innej formacji wojskowej.

Rapids support forces, sił szybkiego wsparcia.

Skąd się te siły wywodzą?

One się wywodzą z czasów, kiedy w 2003 roku wybuchło powstanie w Darfurze.

Powstanie na początek miało na dobrą sprawę nie polityczny, tylko ekonomiczny charakter.

To walczyli pasterze nomadowie, arabscy, z rolnikami osiadłymi, zresztą nie arabskimi, tylko z afrykańskiej ludności furt.

Stąd Darfur, cała prowincja się tak nazywa.

I to jest Panie ambasadorze, schemat, który się powtarza bardzo często,

nie tylko w Sudanie, tylko w wielu miejscach w Afryce, prawda,

gdzie pasterze walczą z hodowcami bydła o ziemię, o dostęp do wody, o dostęp do środków do życia.

We wszystkich państwach w Sahelu, od Sudanu, po Nigerię, północną znajdziemy to samo.

Basir powołał taką specjalną milicję, która jest pewnie ci starsi,

pamiętają z tamtych lat taką nazwę Dzień-Jawid.

To byli jeźdźcy na wielbłądach i na koniach.

I szefem tych jeźdźców tej milicji był generał Hamdan Dagalo.

Popełniali niesamowite zbrodnie.

Tam zginęło około 300 tysięcy ludzi.

2 miliony musiało uciekać do czadu, u choćców.

Pojawiły się misje rozjemcze i ONZ-toska, a później połączeniu ONZ i Unia Afrykańska.

Ale z tytułu tej przemocy i tych zbrodni były prezydent został oskarżony o ludowójstwo, o zbrodnie wojenne i międzynarodowy Trybunał Karny wówczas wydał nakaz aresztowania przeciw głowie państwa.

Co się stało dalej z tymi formacjami?

Otóż generał Basir doszedł do wniosku, że te formacje Dzień-Jawidów trzeba wzmocnić i stworzyć z nich współczesną formację wojskową.

Ssypnął groszem i dowódca Dzień-Jawidów został dowódcą sił szybkiego wsparcia, które urosły do prawie 100 tysięcy ludzi z doskonałym sprzętem.

Oni może nie mają artylerii, ale nie wiem, natomiast mają wozy opancerzone.

Ale największą ich siłą to jest 10 tysięcy pojazdów typu pickup Toyota z zamontowanym karabinami maszynowymi

albo działkami przeciwlotniczymi czy artyleryjskimi. Popatrzmy teraz na drugą stronę, na armię.

Jeszcze tylko dodajmy, żeby powiedzieć, jak silna jest to formacja.

To jest formacja, która walczyła i funkcjonowała nie tylko powiedzmy na terenie Sudanu.

Oni się angażowali w konflikty poza Sudanem również, na przykład Włemenie.

Włemenie, kiedy Arabia Saudyjska stworzyła przeciwko Włemenie koalicję w 2015 roku, to dysponowało lotnictwem, ale potrzebowało jej sił lądowych.

I zwracała się do kraju arabskiego sił lądowy. Nie wszyscy poszli.

Np. egipcjanie nie poszli. Sudańczycy poszli.

Tylko tam nie jest jednoznaczne, który z generału więcej ludzi posłał.

Bo były w Sudanie i jednostki armii, i jednostki z tych sił lądowych wsparcia.

Armia. Armia sudańska liczy około 200 tysięcy osób.

Dysponuje lotnictwem, dysponuje prawie siedmioma tysiącami, pojazdów opancerzonych, piechoty, dysponuje czołgami i artylerią.

Jest większa i z siłą ognia się i lotnictwem.

I silniejsza, ale mniej mobilna, zwłaszcza w walkach miejskich.

Ci na tych Toyota się przesuwają z ulicy na ulicę,

a tam z czołgami to nie jest już takie proste.

Pewnie generał Omar Basir nie straciłby prezydentury,

gdyby wypromowany przez niego dowódca sił szybkiego wsparcia nie przeszedł na stronę armii.

Wtedy nie było komu prezydenta bronić.

A ci obydwaj i dowódca armii generał Burhan,

i dowódca tych sił szybkiego wsparcia generał Dagalo,

no doszli wówczas do porozumienia, że koniec 30-letnich rządów trzeba przeprowadzić sprawę zupełnie inaczej.

Ja powiedziałbym tak, że te wydarzenia w 2019 roku

to była spóźniona trzaskawka wiosny arabskiej w Sudanie.

Podobna była Włgierii, to były dwie dyktatury.

Butefliki, Włgierii i Omar Basir w Sudanie,

które się wiosną arabskiej oparły, ale tylko na dekadę.

Inaczej sprawy się potoczyły Walgierii.
To jest spokój, dyktator został odsunięty, później zmarł.
Prezydentem jest cywil, ale na zapleczu jest nadal armia.
Natomiast na początek to w Sudanie,
zwłaszcza w 2019 roku, wyglądało na bardzo rozsądne
i negocjacje i rozwiązanie.
Bo przeciw Basirowi wystąpiło przede wszystkim
społeczeństwo obywatelskie, nie tylko armia.
Armia się do tego na dobrą sprawę przyłączyła,
ale tam była wielka organizacja do dziś funkcjonująca
z Towarzystwem Wolnych Zawodów Sudańskim.
Lekarze, nauczyciel, prawnicy.
Utworzona została taka, a tam były komitety oporów
poszczególnych dziennicach z dużą ilością młodych ludzi.
Wytworzyła się taka siła polityczna,
która się nazwała ruchem wolności zmiany.
W porozumieniu z wojskowymi rozmowy trwały
od obalenia Basiara w kwietniu do lipca.
Ustalono, że przez okres przejściowy
będą wspólne rządy wojskowo-cywilne.
Sosała powołana Rada Suwerenności
jako Głowa Państwa Zbiorowa na czele stanu generała Burham.
Jego zastępcą został generał Dagalo plus cywile.
Pół na pół, ale rząd cywilny.
Na cywila powołano dobrego ekonomistę
o międzynarodowej renomie Pana Abdalla Handuka.
Tak na marginesie jako ciekawostka
ministrem spraw zagranicznych w tym rządzie
została pani Miriam Mehdi znowu z tego rodu
i córka dawnego premiera Sadeka Mehdi.
I ta konstrukcja przetrwała przez dwa lata.
Tylko dwa lata przetrwała,
bo generacja doszła do wniosku,
że po pierwsze ci cywile to się kłócą tylko.
Oni nic nie wypracują.
Pa tym rozpoczęły się problemy oczywiście gospodarce.
Sudan należy do grupy tak zwanych
najuboszczych państw ciężko zadłużonych.
Tam ONZ próbuje różne rzeczy robić.
Ostatnio była konferencja poświęcona tym państwu
na początku tego tygodnia, tego roku.
Nawet bodajże uczestniczył tak.
Uczestniczył w niej nasz prezydent Pan Andrzej Duda.
Ale sytuacja gospodarcza potworna, pogłębiona

jeszcze strasznymi powodziami w ubiegłym roku.
Partii i sił politycznych jest wiele.
Oprócz tego ruchu wolności i zmiany,
który się wytworzył już w ostatnich latach,
w ogóle się walki i obalenia prezydenta Basira,
to istnieją stare partie polityczne z dawnych czasów.
Partia UMMA, Sadeka Mehdi, partia unionistyczna,
Pana Mirhani i jego rodu funkcjonuje.
Już nigdzie nie ma w świecie arabskim,
ale nadal istnieje w Sudanie.
Komunistyczna partia Sudanu, niegdyś jedna z najsilniejszych partii.
Sudańska partia BAAS,
oryginalnie wywodząca się przyjeźdź z Bliskiego Wschodu,
Kongres Narodowy Byłego Prezydenta.
Ten jest na połys delegalizowany.
Ale nadal w administracji sydańskiej
jest 30 tysięcy ludzi byłego reżimu, tak zwane głębokie państwo.
Są też bracia muzułmańscy.
W formie Kongresu Ludowego dużo jest tego.
I dochodzimy do XXI roku, w którym ci dwa generałowie
dochodzą do wniosku wspólnie, jeszcze wtedy wspólnie,
że ten chaos należy uporządkować na sposób znany,
czyli po prostu wziąć wszystkich zatwacz.
25 października 2021 roku generał Burhan
dokonuje faktycznie zamachu stanu przeciw sobie.
To znaczy co?
A resztuje premiera Hamduka,
rozpędza ten rząd i cywilów z tej rady superenności
i teraz ma rządzić sam.
Oczywiście demonstracje rozpoczynają się natychmiast.
Demonstracje uliczne.
Ale panie ambasado, że deklaratywnie
ciągle trzyma się tego, że w którymś momencie
władza zostanie przekazana cywilom.
On w ubiegłym roku, tak powiedział.
No przecież w tym miesiącu trwały zanim wybuchła
ta wojna rozmowy, które miały zakończyć się porozumieniem
i ta władza naprawdę miała zostać przekazana.
Ramowe porozumienie to nawet zawarto.
Bo przekonał się generał Burhan,
że armia sobie nie poradzi z gospodarką,
mimo że wiele firm jest kontrolowanych przez wojsko,
a zwłaszcza przez generała Dagalo
i jego te siły szybkiego wsparcia.

Latem ubiegłego roku rozpoczęły się rozmowy.
W lipcu ubiegłego roku generał Burhan powiada,
wojsko idzie do koszar.
Cywile przejmują władzę.
I z chwilą, kiedy powstanie rząd cywilny
od tego czasu liczymy dwa lata okresu przejściowego do wyborów.
A teraz rozmawiamy na jakich warunkach.
No właśnie, rozmawiali, rozmawiali i zamiast tego...
Ale najpierw podpisali.
Panie redaktorze, podpisali 5 grudnia ubiegłego roku,
czyli parę miesięcy temu tak zwane
ramowe porozumienie, wojskowo-cywilne.
Dobrze, to co się stało od grudnia?
Co takiego, co się stało od grudnia?
Co takiego wydarzyło się, że ci dwaj Panowie skoczyli sobie do guardał.
Diabeł w pi przykułach.
Jednym z założeń w tych ramowych
w porozumieniu z grudnia było.
Dokonyjemy restrukturyzację armii
sił bezpieczeństwa i wywiadu,
bo to wyeliminuje również ludzi poprzedniego reżimu.
Zostaną do armii narodowej
wcielone wszystkie jednostki tych sił szybkiego reagowania, ale nie tylko one.
Zostaną wcielone organizacje rebellianskie z Darfuru i z Kordofanu,
które w XXI roku z generałem Burhanem i premierem Hamdukiem
zawarły porozumienie o zakończeniu tych ruchów oporu rebellianskich.
I teraz jak zaczęto gadać o, to powstały takie historie?
No dobrze, ile to będzie trwać?
Burhan powiada, dwa lata maksymalnie, więcej nam nie trzeba,
ale w tym okresie przejściowym jest to wystarczająco.
Dagalo mówi nie, pięć do dziesięciu, bo on sobie zdaje sprawę,
zdawał sobie sprawę, że jak zostanie wchłonięte przez armię,
obojętnie w jakiej formie będzie się ona nazywać siły zbrojne Sudanu
czy Narodowa Armia Sudańska, to te jego 100 tysięcy znikną w jednostkach
i on po prostu nie ma bazy i nie ma władzy.
Władza mu potrzebna do czego, jak każdemu politykowi,
który poświęci własną łatwkę dla władzy.
Poza tym generał Dagalo z tymi swoimi siłami,
rosnącymi od 2013 roku miał kilka przedsięwzięć,
miał swoje płatne operacje i wiementie,
a ich chyba w Libii wspierał generała Haftara tam jakimiś,
nie wiem, albo sprzętem, albo jednostkami,
a poza tym opanował kopalnie złota.
W Darfurze opowiadają także, że wkordowanie.

Trudno mi polegać na niektórych informacjach prasowych, bo nie ma możliwości weryfikacji, ale powiadają, że w zasadzie ta spółka, która wydobywa złoto, to jest spółka pod nadzorem generała Dagalo, ale rosyjsko-Sudańska, ponieważ w Darfurze zjawiają się prywatne, niewielkie firmy rosyjskiej, lotniczej samoloty po urobek. Naresem mówiąc, generał Dagalo był w Rosji w maju ubiegłego roku, a więc już po rosyjskiej inwazji na Ukrainie. No i oczywiście zebrał ze sobą chyba dwóch czy trzech ministrów i stanowisko klarowne popieramy, stanowisko prezydenta Putina, który musi dbać o interesy swojego narodu. Dobrze, Panie Ambasadorze, mamy mniej więcej jasność, jak do tego doszło. I teraz w jakim momencie jesteśmy, co się dzieje w Sudanie? Od soboty trwają walki, które wbrew temu, o czym mówią media, to znaczy wbrew temu, że zawarto jakieś tam porozumienie dotyczące rozejmu, ono jest nieprzestrzegane, w dalszym ciągu giną ludzie. Czy ta dynamika tego konfliktu wskazuje na to, że za chwilę będziemy mieli otwartą wojnę domową w tym kraju? Na to się zadosi. A może inaczej zadam pytanie. Czy w tej wojnie chodzi o to, że musi być jeden zwycięzca? To znaczy, że albo jeden, albo drugi zostanie zmieciony z powierzchni Sudanu. Sprawy zaszły tak daleko, że wezwania, które sypią się od soboty, z ONZ-u, od sąsiadów, od państwa arabskich, z Unii Afrykańskiej, żądające natychmiastowego rozejmu i powrotu do dialogu w moim przekolaniu, kiedy generał Dagalo nazywa Burkhana, kryminalistą, który zniszczył kraj. A tamten mu się odwdzięcza tym samym i podejmuje decyzję o rozwiązaniu. Sił szybkiego wsparcia to ja tu nie widzę płaszczyzny do powrotu do dialogu. Problem polega na tym i to jest nieszczęście Sudańczyków, że największe zgrupowanie tych sił jest w miastach. Pierwsze to jest hartum, a drugie merywi, 300 schakiem kilometrów na północ. I trzecie obajt, 40 parę kilometrów na południe od hartumu. I jeszcze zdaje się, że w Darfurze tak samo w miastach. W Darfurze są znowienia, ale te najważniejsze trzy miasta, które wymieniłem, przy czym te jezdniostki są rozlokowane wśród budynków miejskich. Tam z czegośkolwiek by się strzeli, to w coś się trafi. To nie są walki na pustyni. Hartum jest trójmiastem. Sam hartum jest w idłach Nilu, błękitnego i białego, które w hartum się schodzą, tworząc na północ do Egiptu jeden Nil. W idłach obydwórek jest hartum. Po zachodniej stronie już połączonego Nilu jest ondurman. Po lewej stronie jest tak zwany hartum północny, albo jak oni nazywają hartum bachry. Przemysłowa, w znacznej mierze dzielnica.

Jest kwestia mostów łączących to trójmiasto takie sudańskie.
O te mosty też trwają walki.
W ondurmanie są dwie istotne rzeczy.
Siedziba sił inżynierskich armii, którą trzeba zdobyć,
bo tam jest sprzęt i magazyny i jest telewizja.
Sudańska, w ondurmanie.
A walki w samym hartumie toczą się o trzy punkty.
Lotnisko, siedziba naczelna armii i pałac prezydencki.
Co parę godzin, któraś z tych stron powiada, że zdobyliśmy to albo tamto.
I to jest nieprawda.
A walki toczą się w tym mieście Merby.
To jest spore miasto i duże lotnisko na północ od hartumu.
Tam się stało coś niebywałego.
Mianowicie w trakcie tych rozmów, negocjacji do podpisania porozumienia,
tam przylecieli egipcjanie.
Pododdziały egipskie na wspólne manewry z Armią Sudańską.
Jak Pan będzie gdzieś czytał, że egipcjanie są w niewoli,
to okazuje się, że tak, bo ludzie generała Daglo zwinęli ich do niewoli.
W prawdzie generała opowiada, że żadnemu egipcjaninowi nic się nie stanie.
W najszybszym czasie zostaną odesłani od Egiptu,
ale to jest taki regionalny odprysk tego, co się stało.
Do dziś nie ma klarownych, choć są wzajemne oskarżenia,
że po jednej lub drugiej stronie zaangażowane są siły regionalne.
To znaczy na pewno dobre stosunki generała Burhan ma z Egiptem,
zarabiają saudyjską i zjednoczonymi Emiratami.
Ale wszystkie te kraje już wydały oświadczenia wzywające do pojednania
i pokoju nikomu na zewnątrz ta wojna nie jest potrzebna.
Rozejm był zawarty wczoraj.
Po rozmowie sekretarza stanu Blinken z obydwojema generałami
postanawiono, że wczoraj, bodajże od 16.00 czasu GMT,
miał być 24-godzinny Rozejm.
Zabiadał, przechylały się do prośby naszych sojuszników amerykańskich.
W tym samym duchu wypowiedział się Burhan,
ale rozumiem, czy trwał jakiegokolwiek godziny.
Korrespondenci stacji telewizyjnych arabskich mówili o względnym spokoju,
no bo ludzie mogli wyjść na ulicę, jest już do tej pory.
Te działania wojskowe od soboty doprowadziły do zamknięcia
kilku szpitali, w tym kilku zbombardowanych do dużych problemów
z dostawą wody i prądu.
Tej wielkiej stolicy grozi katastrofa humanitarna.
I oni też się już mówi. Panie ambasadorze, jeszcze jedno pytanie na koniec.
Czy my w ogóle w tej chwili możemy mówić o kontynuowaniu
tego procesu przekazywania władzy cywilom?
Czy jesteśmy bliżej wojny na pełną skalę,

czy jesteśmy bliżej zahamowania tej eskalacji i powrotu do rokowań?
Były informacje agencyjne, że wybiera się grupa prezydentów afrykańskich.
Mówiono o Kenji, Djibouti, o Egipcie, ale to w moim przekonaniu spekulacje nadal.
Istnieje grupa międzynarodowych przedstawicieli w samym hartumie,
bo te rozmowy były prowadzone pod Egidą, tak zwanej trójki.
Przedstawiciel ONZ Unii Afrykańskiej i takie organizacje regionalnej i GAD.
Czy oni zdobyją razem z politykami cywilnymi doprowadzić do jakiegoś,
przynajmniej na początek, rozejmu zanim rozpoczą się rozmowy,
żeby ludność cywilna nie cierpiała na tym?
To dziś to jest nadal znak zapytania.
Drugi znak zapytania to jest, czy któryś z tych generałów,
kiedy wzrasta liczba zabitych i rannych, może powrócić do władzy.
Myślę, że Dagalo to już zdecydowanie nie,
bo armia niezależnie, że on jest bardziej mobilny w mieście.
Armia jest jednak instytucją, która będzie mieć także społeczne poparcie.
Bardzo dziękuję, Jan Nadkański.
Były ambasador Polski w Sudanie i Egipcie był gościem raportu na dziś.
To już prawie wszystko w tym programie. Zapraszam na sobotę.
W sobotę raport o stanie świata.
Jeszcze raz Państwu dziękuję za to, że jesteście z nami.
Raport o stanie świata od marca 2020 roku
rozwija się dzięki Państwa zaangażowaniu i szczotrości.
To dzięki Wam możemy opowiadać o świecie przy pomocy dźwięków.
Dzięki Wam ten program jest przygotowywany w profesjonalny sposób
z zachowaniem najwyższej jakości,
bo na nią właśnie zasługują słuchacze raportu o stanie świata.
Z serca dziękuję wszystkim Państwu za wpłaty.
Wasza chojność jest dla mnie ogromnym zobowiązaniem.
Zbiórka na patronite.pl ciągle trwa.
Zachęcam do udziału.
Najchojniejsi patroni raportu o stanie świata to firma Ampio Smart Home.
Aureus, leasing, kredyt, ubezpieczenia, księgowość.
Sprawdź nas na www.aureus.pl.
Hotel Bania, termaliski w Białce Tatrzańskiej,
oferujący pakiety pobytowe z termami w cenie.
Mikoż Barchewski, 2005 global.
Firma doradcza Crido.
Galmet, polskie pompy ciepła.
Gdzie polek.pl
wyszukiwarka leków w aptekach stacjonarnych i internetowych.
KR Group, firma outsourcingowa.
www.krgroup.pl
Razem w przyszłość.
Polsko-japońska Akademia Technik Komputerowych

Warszawa Gdańsk Bytom.

Michał Małkiewicz.

Northmaster, marka łodzi motorowych z Polski.

www.northmaster.pl

Firma Software Mill od zawsze zdalnie programują dla całego świata.

Dom wydawniczy muza, bo świat nie jest nam obojętny.

Pure Play, transparentna agencja mediowa Digital

i doradca w budowaniu kompetencji in-house.

Uber, myślimy globalnie, działamy lokalnie.

Agnieszka i Sławek Zabadzcy, a także

Budros, pompy ciepła.

Gruntowe pompy ciepła dla budynków przemysłowych i wielorodzinnych.

Kompleksowa obsługa.

Liceum Błęńskiej, Gdańsk Kowale.

Przemysłana edukacja w dobrym miejscu.

Piotr Bohnia.

Michał Bojko.

CIO Net and Digital Excellence.

Łączymy ludzi i idee.

Grupa Brokerska CRB.

Ubezpieczenie należności dla twojej firmy.

Bezpłatne porównanie ofert.

www.grupacerb.pl

Duna Language Services.

Biorotłumaczeń do zadań specjalnych.

www.duna.bis.

Flexi Project.

Kompleksowy i intuicyjny system do zarządzania projektami

i portfelami projektów.

JMP.

Z miłości do sportu, z najlepszych tkanin

w sercu podhala szyjemy dla was porządną odzież.

Palarnia kawy La Caffo z Augustowa.

LSB Data.

Dedykowane aplikacje internetowe dla biznesu.

Masz pomysł, zrealizujemy go.

[LSB Data.com](http://LSBData.com).

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Wydawca książek, serii Krótkie wprowadzenie.

Wszystko, co trzeba wiedzieć.

Leszek Małecki.

Aplikacja Moja Gazetka.

Polska proekologiczna aplikacja zakupowa

z gazetkami promocyjnymi i nie tylko.

Moja Gazetka.
Kupuj mądrze.
Firma Prosper z Sosnowca.
Hurtownia elektroenergetyczna
i właściciel marki czystus.
Drukarnia cyfrowa totem.com.pl
Dla nas książka zasługuje na najwyższą jakość.
Fundacja Wasowskich.
Opiekująca się z puścizną Jerzego Wasowskiego
i wydawca książek Grzegorza Wasowskiego.
Szczegóły na wasowscy.com.
Michał Wierzbowski.
Wayman.
Oprogramowanie wspomagające firmy inżynierskie
w zarządzaniu projektami
stworzone przez polskich inżynierów
dla sektora projektowego.
www.waymansoftware.
Dziękuję bardzo.
To dzięki państwu.
Mamy raport o stanie świata.